Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19–21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. [illegible] Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 438. Lwów, środa 20. grudnia 1911 r. Rok 1.

Nowela do ustawy o kanałach. — Burzliwa dyskusya w komisyi budżetowej. — Skandaliczne zajście w Sejmie węgierskim.

Izba posłów.

(46. posiedzenie XXI. sesyi z dnia 19 grudnia).

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu

I. czytania ustawy podatkowej

posłowie Fressl, Viskovsky i Svehral wystąpili przeciwko nowym konsumcyjnym podatkom, w szczególności przeciw podatkowi od piwa i wódki.

Jeneralnymi mowcami wybrano pp. Hudeca i Rosnera.

Jeneralny mowca „przeciw“ p. Hudec (soc.) krytykuje fakt, iż rząd w czasie ogólnej drożyzny przystępuje do podwyższenia podatków pośrednich, natomiast nie czyni niczego dla zwalczania drożyzny. Socyaliści wszystko uczynią, by nie dopuścić do uchwalenia podatków od piwa i wódki. Wprawdzie socyaliści byliby radzi temu, gdyby ludność ograniczyła konsumcyę alkoholu, ale pod tym pretekstem nie wolno podwyższać podatków od alkoholu.

Przy podatku od piwa Galicya jest wyjątkowo traktowana, albowiem dodatek krajowy 4 koron pozostał tam w mocy, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa. Jeszcze gorzej ma się rzecz z podatkiem wódczanym, gdyż będzie się musiało płacić 2·39 K za hl. ponad cenę produkcyi. Daje to przy konsumcyi 260.000 hl. 62 milionów rocznie opłat, czyli na głowę 8 kor.

Należy sobie zadać pytanie, czy ludność Galicyi może tak wysokie ciężary ponosić. Mowca kończy słowami: „Precz z podwyższonymi podatkami, precz z bonifikacyami dla najbogatszych! Lud żąda pracy i przyzwoitego bytu“. (Oklaski u socyalistów).

Generalny mowca „pro“ p. Rosner zrzekł się głosu. Temsamem ukończono I. czytanie przedłożeń podatkowych i odesłano je do komisyi finansowej.

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad

wnioskami komisyi drożyźnianej.

Referent Verstovsek przedłożył sprawozdanie o wnioskach w sprawie podniesienia produkcyi rolniczej, zwłaszcza zaś chowu bydła.

P. Winter jako sprawozdawca mniejszości stawia wniosek, wzywający rząd do przedłożenia projektu ustawy o opodatkowaniu właścicieli gruntów, których posiadłości z powodu wykonania robót ze środków publicznych doznały powiększenia wartości.

P. Adolf Gross referował sprawę powiększenia dotacyi rządowej na fundusz opieki mieszkaniowej o 2 miliony koron, sprawę przyznania ulg należytościowych i podatkowych dla stowarzyszeń mieszkaniowych i sprawę noweli podatkowej.

P. Neumann referował wnioski w sprawie budowli publicznych i dostarczania pracy ludności.

Wszystkie wnioski referentów w II. i III. czytaniu przyjęto. Wniosek mniejszości p. Wintera odrzucono.

Prezydent ministrów przedłożył

projekt ustawy uzupełniającej ustawę o budowie dróg wodnych z r. 1901.

Następnie p. Heilinger w zapytaniu do prezydenta protestuje przeciwko sprawozdaniu Komisyi budżetowej Izby panów, które jest pełne inwektyw pod adresem Izby posłów.

Następne posiedzenie dziś. Na początku obrad sprawozdanie komisyi dla funkcyonaryuszów państwowych w sprawie robotników państwowych i urzędników kontraktowych, z wyjątkiem służby pocztowej i telegraficznej, ustawa o zatrudnieniu kobiet i dzieci w górnictwie i kilka drobniejszych ustaw.

Pod koniec posiedzenia wpłynął wniosek nagły p. Baechlego (chrześc.-społ.) i towarzyszy w sprawie budowy kanału Dunaj-Odra. Wniosek wzywa rząd, by w myśl ustawy z r. 1901 natychmiast przystąpił do budowy kanału Dunaj-Odra z Wiednia i by już wcześnie starał się o pieniądze na rozpoczęcie robót.

——

Nowela do ustawy kanałowej.

Wiedeń. (TBK.). Rząd wniósł wczoraj w Izbie projekt ustawy uzupełniającej postanowienia ustawy z r. 1901 w sprawie budowy dróg wodnych i przeprowadzenia regulacyi rzek. Tendencyą noweli jest, by szczegółom programu, ustalonego w ustawie z r. 1901, zabezpieczyć środki dla akcyi wodno-gospodarczej w latach 1913—1927 w drodze konstytucyjnej. Przeznaczoną na budowę dróg wodnych i regulacyę rzek sumę nominalną 250 milionów dotąd tylko po części zużytkowano — do reszty, która z końcem r. 1912 prawdopodobnie pozostanie, a wynoszącej 117 mil., rząd ma otrzymać dalszą sumę 193 milionów, tak, by we wspomnianym 15-letnim okresie miał do dyspozycyi 310 milionów.

Projekt rozdziału tej sumy jest następujący:

Czechy 155,100.000 K (udział państwa 116,000.000).

Morawy 80,600.000 K (udział państwa 45,000.000).

Dolna Austrya 66,400.000 K (udział państwa 39,800.000).

Śląsk 15,900.000 K (udział państwa 10,000.000).

Galicya 1) na ukończenie regulacyi Wisły 6,100.000 K, z czego na państwo przypada 5,300.000 K.

2) na budowę części spławnego połączenia Odra-Dniestr 67,300.000 K, z czego na państwo przypada 57.900.000. Ogółem na Galicyę przypadnie 125,200.000 K, w czem udział państwa wynosi 99,200.000 K. Wykonanie robót uzależnione jest, tak samo jak w starej ustawie, od przyczynienia się ze strony interesowanych krajów. W okresie 1913—1922 ma być przyznana dotacya roczna dla funduszu melioracyjnego w kwocie 4 milionów.

——

Wiedeń. (Tel. wł.). „Fr. Presse“ w związku z wniesioną wczoraj nowelą pisze, że Galicya jest jedynym krajem, który odnosi realne korzyści z ustawy, gdyż budowa kanału już się rozpoczyna, gdy inne kraje mają przyrzeczone tylko odszkodowania, wiszące na razie w powietrzu.

——

Komisya budżetowa o drogach wodnych.

Wiedeń. (TBK.) W komisyi budżetowej p. Korosec (słow. lud.) wniósł, aby zaproszono ministrów skarbu i robót publicznych, by dali wyjaśnienia o

sposobie wydobycia kredytów na drogi wodne,

oraz, aby w tym celu przerwano obrady nad przedłożeniem o fakultecie włoskim.

Przewodniczący dr. Korytowski odpowiedział, że z innego już powodu zaprosił

ministra skarbu na posiedzenie komisyi. Zarządzi, by prócz tego zaproszono także ministra robót publicznych, poczem postąpi w myśl życzenia p. Koroseca.

W dalszym ciągu

obrad nad włoskim fakultetem

p. Steinwender (niem. agrar.) oświadczył, że był zawsze za utworzeniem wydziału włoskiego i zdania swego nie zmienił. Zastrzega sobie postawienie w rozprawie szczegółowej wniosku co do siedziby fakultetu w jednem z miast Pobrzeża.

P. Tusar (czeski auton. soc.) oświadcza, że czescy socyaliści głosować będą za fakultetem z siedzibą w Tryeście. W razie, gdyby Włosi zgodzili się na inne miasto, to i za tym wnioskiem będą głosowali.

Obrady nad tym przedmiotem przerwano i przystąpiono do omówienia

sprawy dróg wodnych

w obecności prezydenta ministrów hr. Stürgkha, ministrów: skarbu Zaleskiego, handlu Rösslera i robót publicznych Trnki.

Przemówienie ministra Zaleskiego.

Minister skarbu Zaleski w odpowiedzi na zapytanie p. Koroseca oznajmił, że prawdą jest, iż w ostatnich miesiącach rząd rozpisał ofertę na budowę kanału od granicy galicyjsko-szląskiej do Wisły i że dla części tej przestrzeni, mniej więcej dla 12 klm., budowę już rozdał. Budowa jeszcze w ciągu tego roku ma się rozpocząć.

To, co się dzieje na tem polu w ostatnich latach i obecnie, dzieje się na podstawie ustawy z 11 czerwca 1901 r., której § 1 wyraźnie postanawia budowę połączenia spławnego od granicy galicyjsko-szląskiej do Wisły, a stamtąd do części spławnej Dniestru. W § 6 tej ustawy powiedziano, że budowa tego kanału ma być rozpoczęta najpóźniej w r. 1904 i że potrzebne prace wstępne mają być przeprowadzone tak wcześnie, aby ten termin mógł być dochowany, oraz, że budowa najpóźniej w ciągu lat 20 ma być ukończona. Minister rozumiałby raczej zarzut o to, że w r. 1904 nie rozpoczęto budowy, aniżeli o to, że w 7 lat później rozpoczyna się ją w myśl i na podstawie ustawy.

Co się tyczy

sprawy pokrycia,

to zaznacza, że w § 8 ustawa przeznacza na to 250 milionów koron. Z tej sumy jeszcze 117 milionów jest do dyspozycyi. Na podstawie tych kredytów w ostatnich latach 10 już przeprowadzono szereg budowli wodnych, jak kanalizacyę Łaby, Mołdawy, Wisły pod Krakowem, oraz regulacyę różnych rzek.

Co się tyczy kanału galicyjskiego, o którym mówił p. Korosec, to minister oznajmia, że jest na to 30 milionów, z czego 14 milionów jest już związanych, a 5·4 miliona w ostatnim czasie wydano. Wiadomą jest rzeczą, że dokonano prac przedwstępnych, że przeprowadzono wykup gruntów. Rząd sądzi więc, że zupełne ma prawo przystąpić obecnie do budowy kanału, skoro prace przedwstępne, w szczególności konieczne wykupna gruntów, już są załatwione.

Dyskusya.

P. Marckhl (niem. lud.) wystosował pytanie do ministra skarbu w sprawie udziału kraju w kosztach, dalej co do tego, czy będą przekroczone kredyty, wyznaczone w ustawie z r. 1901, wreszcie, czy wydostanie pieniędzy nastąpiło już w drodze pożyczki, czy też pożyczka będzie zaciągnięta na podstawie ustawy z r. 1901.

Minister skarbu Zaleski odpowiedział, że udział Galicyi w kosztach zapewniony jest ustawą krajową z r. 1904, mocą której kraj ten przyjął na siebie obowiązek przyczynienia się do kosztów ustawowych 12·5 prc.

Co się tyczy kredytu, to minister ponownie zaznaczył, że z 250 milionów, wyznaczonych przez ustawę, pozostało jeszcze 117 milionów, z czego około 30 wypada na Galicyę. W § 9. ustawy z r. 1901 powiedziano, że pokrycie zapotrzebowania, które wyniknie po r. 1912, ma być zapewnione wczas zapomocą ustawy. Ustawa taka, która w myśl tego postanowienia ma być wniesiona przed r. 1912, dziś będzie Izbie przedłożona i zawierać będzie zapewnienie kredytów na dalsze prace w roku następnym. Izba będzie miała sposobność zająć stanowisko w sprawie tej ustawy.

P. Wolf protestuje!

P. Wolf (niem. rad.) wystąpił przeciw temu, by z całej ustawy z r. 1901 miała być wykonana wyłącznie część galicyjska. Dotąd rząd mówił, że ustawa z r. 1901 jest niewykonalna. Przeprowadzenie budowy kanału galicyjskiego jest bezprawne. Mowca protestuje przeciw temu, by obecnie częściowo wykonywano ustawę o drogach wodnych tylko dla Polaków, a inne kraje zaspokajano odszkodowaniem.

P. Angerman zaznaczył, że Polacy stoją na stanowisku ustawy z r. 1901, a przeprowadzając ją, chcą stworzyć drogi wodne, które przyniosą korzyść nie tylko Galicyi, lecz całej Austryi.

P. Diamand rzekł, że jego stronnictwo stoi na zasadzie przeprowadzenia ustawy z r. 1901 i stanowczo odrzuca politykę rekompensat. Drogi wodne są jednem z najważniejszych zadań gospodarczych państwa. W Czechach większą część zawotowanych pieniędzy już zużyto i absolutnie nie można pozwolić na to, by odmówiono Galicyi budowy kanałów galicyjskich. Stronnictwo mowcy domaga się budowy kanału Odra-Wisła i zapewnienia kanału Wisła-Dniestr w drugim okresie budowlanym, oraz stoi na tem stanowisku, że także w interesie Galicyi musi być zbudowany kanał Dunaj-Odra. Tylko pod warunkiem budowli wodnych w Galicyi możliwa była budowa kolei alpejskich i budowle wodne w Czechach. Ten warunek musi być spełniony. Przedłożona Izbie ustawa nie może zawierać zmiany ustawy z r. 1901, lecz tylko jej zapewnienie. Każdy poseł polski musi wszelkiemi siłami dążyć do tego, by kanał był wykonany. Kto zajmuje inne stanowisko, staje w jaskrawej sprzeczności z krajem.

P. Rosner wobec wywodów posła Wolfa zaznaczył, że wcale nie chodzi o to, by wykonano pojedyncze części programu kanałowego, a inne zarzucono. Raczej idzie na razie tylko o zapewnienie finansowe budowli najłatwiejszych do wykonania, a dalsze prace mają być zastrzeżone na następny okres budowy.

P. Kramarz oświadczył, że legalność budowy kanału galicyjskiego nie ulega wątpliwości. Jeżeli przedstawiciele Galicyi żądają budowy kanału galicyjskiego, to posłowie innych krajów z tytułu ustawy z roku 1901 obowiązani są zgodzić się na te żądania. Mowca zwraca się przeciw temu, by ciągle nazywano ustawę o drogach wodnych z r. 1901 niewykonalną i przypomina, że między tą ustawą, a budową kolei alpejskich istnieje *iunctim*. Dziś zdołano projekty dr. Koerbera postawić na podstawie rzeczywistej, zatem należy obecnie przystąpić do wykonania tych projektów.

P. Głąbiński rzekł, że komisya budżetowa i Izba posłów w każdej rozprawie budżetowej zajmowały się sprawą dróg wodnych w Galicyi i uchwaliły wiele rezolucyi z wezwaniem rządu, aby raz już rozpoczął budowę kanału i by ją dalej prowadził. Jest obowiązkiem rządu zamienić w czyn ustawę i wolę parlamentu. Prace w Galicyi już rozpoczęto, grunty ubezpieczono, Wisłę skanalizowano, idzie teraz jedynie o dalszy ciąg prac już rozpoczętych.

„Izba została zaskoczona!"

P. Malik (wszechniemiec) protestował przeciw temu, by minister wniósł ustawę, dziś zapowiedzianą, na dwa dni przed końcem sesyi, tak, że Izba nie będzie miała sposobności zająć wobec niej stanowiska.

P. Adler zauważył, że wcale nie należy mieć uczucia, jakoby Izba została zaskoczona. Ustawa nie będzie uchwalona przed świętami Bożego Narodzenia. Będzie się jeszcze mówiło o tem, co ma być wybudowane, a także o tem, co z wielką szkodą dla Moraw, Dolnej Austryi i Śląska, nie będzie budowane. Damy chętnie — powiada mowca — Galicyi wszystkie kanały, nie możemy jednak zrzec się budowy kanału Dunaj-Odra.

Na tem posiedzenie zamknięto. Termin następnego podany będzie członkom komisyi w drodze pisemnej.

Komisya legitymacyjna.

Wiedeń. (TBK.). Komisya legitymacyjna na wczorajszem posiedzeniu agnoskowała na podstawie wniosku sprawozdawcy Liebermanna wybory Daszyńskiego i Zygm. Marka. Sprawozdawcą dla Izby wybrano p. Liebermanna. Referat o wyborze Loewensteina przydzielono Rauchowi, a o wyborze Reizesa Breiterowi.

Komisya drożyźniana.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi drożyźnianej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya w sprawie podwyżki cen spirytusu.

P. Kraus (niem. radyk.) uczynił wniosek wezwania rządu, aby wszelkimi sposobami położył kres zwyżce cen, uprawianej przez kartel spirytusowy, jakoteż bez porozumienia z Węgrami postarał się o zniżenie kontyngentu alkoholu.

P. Schlinger (soc. dem.) domagał się zniesienia przymusu kontyngentu dla rafineryi i rozbicia kartelu zapomocą popierania spółek, w końcu odebrania wszelkich udogodnień rolniczym gorzelniom, dopóki one należą do kartelu.

Na zapytanie p. Schöpfera udzielił szef sekcyi Bernatzky wyjaśnień o studyach, prowadzonych dotychczas w sprawie kartelu wódczanego w ministerstwie skarbu i zwrócił uwagę na trudności, na jakie natrafia zaprowadzenie monopolu wódczanego w Austryi, zwłaszcza ze względu na wolne od podatku wyrabianie wódki i liczne gorzelnie, produkujące wódkę.

Poseł Haller wyraził zdziwienie z powodu, że komisya ponownie zajmuje się sprawą cen spirytusu. Mowca jest zdania, że zniesienie kontyngentu i premii musiałoby pociągnąć zwyżkę cen.

P. Steinhaus stawia wniosek, aby ze względu na przyjęte już pierwej wnioski w sprawie karteli wogóle, przejść dziś do porządku dziennego nad wnioskami, postawionymi w sprawie kartelu spirytusowego.

Na tem obrady przerwano.

Konwent seniorów.

Kalendaryum prac Izby.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj zebrał się konwent seniorów na naradę, aby powziąć postanowienie o podziale prac Izby poselskiej przed świętami i po świętach Bożego Narodzenia.

Ostatnie posiedzenie Izby przed świętami odbędzie się dziś we środę; po ukończeniu I. czytania przedłożeń podatkowych przyjdzie pod obrady sprawozdanie komisyi drożyźnianej w przedmiocie opieki mieszkaniowej i o wnioskach w sprawie produkcyi rolniczej.

Sprawozdania komisyi drożyźnianej o kartelach, o drożyźnie węgla i opodatkowaniu wódki przyjdą pod obrady dopiero po świętach, gdyż w sprawach tych spodziewana jest większa dyskusya.

Przed świętami mają być jeszcze załatwione: Sprawozdanie komisyi do spraw urzędniczych o robotnikach w państwowych przedsiębiorstwach i o służbie kontraktowej; sprawozdanie komisyi socyalno-politycznej w przedmiocie pracy kobiet w górnictwie, oraz szereg mniejszych przedłożeń, załatwionych w komisyach, wreszcie sprawozdanie komisyi zapomogowej.

Przedstawiciele kilku stronnictw poruszyli myśl rozpoczęcia I. czytania przedłożeń wojskowych jeszcze przed przerwą świąteczną, większość jednak oświadczyła, ża będący do dyspozycyi czas przed świętami nie wystarczy na I. czytanie wojskowych przedłożeń, podkreśliła jednakowoż, że I. czytanie powinno być przeprowadzone natychmiast po zebraniu się Izby poselskiej po przerwie, a to specyalnie ze względu na to, że reformy wojskowej procedury karnej domagano się od dziesiątek lat, więc należy ją szybko załatwić.

Przewodniczący Izby oświadczył, że życzeniu temu uczyni zadość i po ponownem zebraniu się Izby postawi natychmiast przedłożenie wojskowe na porządku dziennym.

Ponieważ w styczniu i z początkiem lutego będą obradowały Sejmy, odbędą się w tym czasie posiedzenia tylko niektórych ważniejszych komisyi Izby posłów, aby przygotować sprawozdania dla pełnej Izby.

Pierwsze posiedzenie Izby po świętach odbędzie się z końcem lutego.

Wybór uzupełniający posła na Sejm krajowy.

Biała. (TBK.) Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich obwodu bialskiego, w miejsce ś. p. ks. Stanisława Stojałowskiego, głosowało na 223 uprawnionych 196 wyborców. Dr. Stanisław Łazarski otrzymał 176 głosów, Franciszek Kramarczyk 16, Adolf Poniński 3, Jan Grzybowski 1.

Wybrany został zatem posłem dr. Stanisław Łazarski.

Burzliwe zajścia w Sejmie bośniackim.

Sarajevo. (Tel. wł.) Posłowie Arnautowicz i Kara Mehmedowicz oświadczyli, że nie uznają prawa prezydenta Sejmu do wykluczania z posiedzeń; pozostali też przez całą noc w sali posiedzeń w towarzystwie czterech jeszcze posłów. Prezydyum jednakowoż nie reaguje na to i oświadcza, że wykluczenie nastąpiło na podstawie jednomyślnej uchwały Sejmu.

Z Węgier.

Skandaliczne zajścia w Sejmie.

Rozprawa budżetowa. — Skandaliczne wystąpienie posła Polonyi'ego.

Budapeszt. (TBK.) Izba posłów Sejmu węgierskiego prowadziła wczoraj dalej rozprawę budżetową. Ku końcowi posiedzenia, około godz. 2 popoł., zaproponował przewodniczący, aby następne posiedzenie odbyć dzisiaj z porządkiem dziennym: wybór członków delegacyi.

Wówczas zażądał poseł Polonyi stwierdzenia kompletu. Okazało się, że Izba nie jest w komplecie. Przewodniczący przerwał posiedzenie, a kiedy po 5 minutach ponownie podjął obrady, wystąpił Polonyi znów z tem samem żądaniem. Przewodniczący polecił odczytać katalog; przy tem znów wyszedł na jaw brak kompletu i nastąpiła druga przerwa. Po 5 minutach otworzywszy posiedzenie, zapytał prezydent Polonyi'ego, czy trwa jeszcze przy swem żądaniu sprawdzenia, ilu jest obecnych. Polonyi dał potakującą odpowiedź, a prezydent wskutek braku kompletu ponownie zawiesił posiedzenie.

Proceder ten powtarzał się nadal i do godziny 4. popołudniu było tak sześć razy. Prezydent co pięć minut otwierał posiedzenie, Polonyi żądał stwierdzenia kompletu, poczem prezydent zmuszony był posiedzenie zawieszać. O godzinie 5. popołudniu jeszcze ciągle nie można było posiedzenia ostatecznie zamknąć, zanim nie będzie uchwalony porządek dzienny następnego. Sceny poprzednie powtarzały się, co 5 minut. — O pół do 6-tej zaszedł epizod, który wywołał wielkie oburzenie na prawicy.

Oto, gdy prezydent jeszcze raz otworzył posiedzenie, Polonyi, który przez cały czas z sali nie wychodził, poprosił o głos w sprawie formalnej i rzekł: „Według regulaminu prezydent Izby jest obowiązany starać się o to, aby Izba była w komplecie. Pan prezydent chce widocznie na mnie zwalić to zadanie. Przyjmuję je z przyjemnością, pragnąłbym jednak zwrócić uwagę p. przewodniczącego na jedną okoliczność. Może się wydarzyć, że zmuszony będę coś przedsięwziąć, co u mnie w normalnych warunkach zazwyczaj dłużej trwa, aniżeli pięć minut; jeśli p. prezydent ewentualnie zmusi mnie do tego, ażebym wykroczył przeciw przyzwoitości (!), to z góry proszę o przebaczenie“.

Głosy na prawicy: To niesłychane! To oczywista komedya!

Sceny te trwały do 6. wieczór; tymczasem zebrało się więcej posłów ze stronnictwa rządowego, przywołanych z miasta i dopiero po 6-tej prezydent mógł stwierdzić komplet i posiedzenie zamknąć.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Groźba przesilenia ministeryalnego w Turcyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Rada ministrów postanowiła, że na wypadek odrzucenia przez Izbę wniosku, dotyczącego zmiany konstytucyi, gabinet poda się do dymisyi.

Ponieważ odrzucenie wniosku tego można uważać prawie za pewne, przeto prawdopodobnie gabinet Saida paszy tymi dniami ustąpi.

Doniosłe narady młodoturków.

Konstantynopol. (TBK.). Młodotureccy deputowani odbyli w nocy w centralnym klubie w Stambule doniosłą naradę. Referowano o wyniku narad z wielkim wezyrem i ministrem wojny. Obrady były prowadzone w ścisłej tajemnicy.

Zwołanie Sejmu pruskiego.

Berlin. (TBK.) Sejm pruski zwołano na dzień 15. stycznia.

Jeszcze jeden Hohenzollern.

Berlin. (TBK.). Żona następcy tronu powiła wczoraj w nocy syna.

„Spisek“ w Wilhelmshaven.

Berlin. (TBK.) Prasa przynosi wciąż jeszcze rewelacye o rzekomem odkryciu spisku w Wilhelmshaven. „Biuro Wolfa“ stwierdza, że są to czcze wymysły, prawdą jest tylko, że aresztowano kilka osób pod zarzutem szpiegostwa.

Sukcesy p. Caillaux w Izbie deputowanych

Paryż (TBK.). Prasa jednomyślnie stwierdza, że Caillaux miał w Izbie wielkie powodzenie i zdobył sobie dawną większość. Pisma wyrażają przekonanie, że umowa marokkańska przejdzie w Izbie olbrzymią większością.

Kradzież na tle politycznem.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Ztg. am Mittag“ donosi z Londynu, że byłemu amerykańskiemu ambasadorowi w Berlinie Hillowi skradziono w Nowym Yorku kuferek, zawierający szereg ważnych papierów treści politycznej i dyplomatycznej.

Zachodzi podejrzenie, że uczynili to przeciwnicy polityczni Hilla, ponieważ obawiali się, że dokumenty te mogłyby ich skompromitować.

Wzburzenie w Persyi.

Teheran. (TBK.) Były szach obecnie znajduje się w Gümisz epe, brat jego Salar ed Dauleh w Kermanszach, a drugi brat Szua es Saltaneh w Astrabadzie. Parlament perski odrzucił propozycyę gabinetu co do rozwiązania zatargu z Rosyą. Rosyanie przygotowują na czwartek marsz do stolicy. W Teheranie ludność zachowuje się apatycznie, tylko kobiety agitują dalej usilnie za bojkotem Rosyan.

Położenie w Czifu.

Czifu. (Pet. Ag.). Administracyę republikańską przywrócono. Naczelnika administracyi rewolucyjnej, który wczoraj dostał się do niewoli, wypuszczono na wolność.

Z zaboru i caratu.

Samorząd miejski w Królestwie Polskiem.

Petersburg. (TBK.) Duma ukończyła obrady nad sprawą samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Przedstawiciel rządu obstawał przy utrzymaniu w mocy art. 188 przedłożenia, który traktuje o zastąpieniu zarządu gminnego przez bezpośredni zarząd rządowy najdłużej na dwa lata, a to z ważnych powodów racyi stanu.

Przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd nie zrzeknie się tego artykułu. Mowcy, którzy przeciw temu artykułowi protestowali, wywodzili, że w razie zawieszenia administracyi miejskiej, ustawa musi zawierać postanowienia o stanie wyjątkowym.

W końcu po dłuższej dyskusyi art. 188 przyjęto.

Sensacyjna interpelacya.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagb.“ donosi z Petersburga, że frakcya socyalistyczna wniosła w Dumie interpelacyę, w której donosi na podstawie listów i dokumentów Lwa Kazakowa, że Dubrowin najął dwu ludzi, jego i jeszcze jednego jegomościa, do zabicia posła II. Dumy Karawjewa, za co otrzymali po 30 tysięcy rubli.

Żandarmerya w Jekaterynosławiu wiedziała o wszystkiem doskonale. Dalej interpelanci donoszą, że Witte ukradł był listy cara i ulokował je w banku w Berlinie. Gdy car chciał aresztować Wittego, Witte groził ogłoszeniem tych listów.

Różne.

Śmierć czeskiego uczonego.

Praga. (TBK.) Zmarł tu profesor czeskiego uniwersytetu, członek czeskiej Akademii umiejętności, archeolog i historyk Józef Picz.

„Depesze Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na giełdzie wczorajszej usposobienie było słabe, z powodu wiadomości o lekkiem zasłabnięciu cesarza, a rezerwa utrzymała się na giełdzie przez dzień cały. Niektóre papiery, jak: „Koleje państwowe“, „Länderbank“, doznały małej zniżki; „Alpiny“ po kursie chwiejnym zakończyły bez zmiany.

Targ rentowy był w rezerwie.

Z sali sądowej.

O zamordowanie przywłaszczyciela żony.

Przez dzień wczorajszy toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw kowalowi Lacroix i współoskarżonemu Hussakowi. Przesłuchano szereg świadków, z pośród których świadek Roman Wołoszyn zeznał, że słyszał za oknem głos: „Wal teraz w niego“, a ponieważ na chwilę przedtem wyszł[illegible] z izby Lacroix i Hussak, przeto głos ten m[illegible] pochodzić tylko od Hussaka.

Następnie odbyła się konfrontacya żony oskarżonego Lacroix z matką zamordowanego Mielnika. Podczas konfrontacyi wypiera się Walerya Lacroix, jakoby kiedykolwiek mówiła Mielnikowej, że wie o tem, iż mąż jej zamordował Mielnika.

Zeznania reszty świadków nie przynoszą żadnych nowych i wybitnych szczegółów. Nikt wprawdzie nie widział na własne oczy, by Lacroix strzelał, mimo to jednak wszyscy świadkowie i wogóle mieszkańcy Siedlisk są przeko-

nani o tem, że nikt inny, tylko właśnie on to uczynił.

Obrona w znakomicie przeprowadzonym wywodzie usiłuje wykazać przedewszystkiem, że niema żadnych konkretnych dowodów na to, jakoby Lacroix zastrzelił Mielnika; nadto udowadnia obrońca, że gdyby nawet Lacroix zastrzelił Mielnika, to był to akt najwyższej rozpaczy człowieka poniewieranego i terroryzowanego przez Mielnika, człowieka, który usiłował odebrać żonę na drodze legalnej, przy pomocy władz, lecz kiedy i to zawiadło, ważył się na krok desperacki. Na rękę obronie idą w tym wypadku zeznania żony oskarżonego, która twierdzi, że Mielnik trzymał ją u siebie groźbami, a kiedy raz chciała od niego uciec do męża, dopadł ją w lesie i siłą zabrał z powrotem.

Przesłuchany następnie rządca z sąsiedniej wsi Siedlisk, były przełożony kowala Lacroix, Przysiecki wystawia mu bardzo chlubne świadectwo. Podaje, że Lacroix był porządnym i trzeźwym człowiekiem.

Co do Mielnika zeznaje, że był to człowiek gwałtowny: „jednem słowem waryat“. Po śmierci Mielnika — jak świadek twierdzi — cała okolica odetchnęła.

Wczoraj popołudniu zamknięto postępowanie dowodowe i odroczono rozprawę do dziś, do godz. 9-ej rano.

Dziś przemawiać będzie **prokurator**, następnie obrońcy dr. **Solański** (broni Lacroix) i dr. **Bromberg** (broni Hussaka). Po resumé przewodniczącego zapadnie wyrok prawdopodobnie około południa.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś w środę (20. grudnia): rz.-kat. Teofila m. Gr.-kat. Amwrozya ep.

Wschód słońca o godzinie 7·20 rano, zachód o godzinie 3·24 popołudniu.

Prognoza na dziś.

Galicya wschodnia: Pochmurno, niepewnie, stały mróz, lokalny, mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, później rosnące zachmurzenie, niepewnie, nieco cieplej, południowo-wschodni rosnący wiatr.

Repertuar teatru miejskiego:

W środę, 20. grudnia, po raz pierwszy (nowość): „Żywy trup“, dramat w 5 aktach Lwa br. Tołstoja. Abonament nr. 14.

—

Uniwersytet ludowy im. Ad. Mickiewicza. W środę dnia 20. b. m. o godz. 7·30 wieczór odbędzie się w sali Stow. Stolarzy, ul. Piesza l. 2, odczyt inż. A. Bielickiego, p. t.: „Jak się dokonuje wynalazków“. Wstęp wolny.

Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska: Instytuowany na probostwo w Zarzeczu ks. Józef Budnik, miejscowy administrator. Przeniesieni ks. wikarzy: Jan Chłodnicki z Bielin do Mrowli, R. Pene z Dobrzechowa do Raniżowa, Ludwik Witkiewicz z Raniżowa do Żmigrodu Nowego, Andrzej Burzycki z Żmigrodu Nowego do Czukwi, Jan Sobolewski z Czukwi do Grębowa, Jan Kolanko z Grębowa do Humnisk, Jakób Glazer z Humnisk do Dobrzechowa. Przeznaczony po ukończeniu 2-miesięcznego urlopu ks. Jan Dołowy, b. wikary w Zaleszanach, do Bielin.

Dyecezya krakowska: Przeoryszą klasztoru PP. Dominikanek wybrana w Krakowie S. Amata Biernacka.

Mianowania. Minister rolnictwa zamianował asystenta rachunkowego Zygmunta Waltera oficyałem rachunkowym w dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, zaś praktykanta Fryderyka Krausa asystentem rachunkowym.

Minister skarbu zamianował w dyrekcyi skarbowej w Czerniowcach sekretarzy skarbu: Augustyna Sobotkiewicza i dra Emiliana Tarnawieckiego radcami skarbu.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował praktykantami pocztowymi ukończonych uczniów szkół średnich: Maryana Wojtowicza, Juliana Roberta 2-ga im. Burgera, Adolfa Muzykarza, Jana Sankowskiego, Romana Tabaczyńskiego i Bohdana Hładyłowicza dla Lwowa; Marcina Pytla dla Podwołoczysk, Maryana Bogdanowicza dla Tarnowa, Władysława Bartosza i Jana Hajdycza dla Lwowa i Antoniego Kazimierza 2-ga im. Chandlera dla Dąbrowej.

Minister rolnictwa dr. Braf — jak donoszą z Wiednia — ciężko zaniemógł.

Lwowskie maryonetki. Dyrekcya teatru maryonetek komunikuje nam: Maryonetki lwowskie, których dwa pierwsze przedstawienia odbyły się w Kole literacko-artystycznem wobec widowni zapełnionej publicznością do ostatniego miejsca, chcąc uprzystępnić przedstawienia maryonetkowe szerszym warstwom publiczności, przenoszą się po świętach do jednej z publicznych sal naszego miasta. „Revue“ będzie uzupełniona nowemi piosenkami, przygotowuje się również kilka nowych maryonetek dłuta prof. Błotnickiego. Jeden z aktów „revue“ będzie urozmaicony szeregiem piosenek z życia lwowskiej „malaryi“ (echa ostatnich zajść w Towarzystwie sztuk pięknych), a „clou“ nowego programu będzie niewątpliwie „piosenka Pautscha-obraźnika“.

Czekolada TSL. Znana firma krakowska fabryka czekolady p. Adama Piaseckiego, chcąc przysporzyć funduszów Towarzystwu Szkoły Ludowej, opodatkowała osobny gatunek t. zw. czekoladę szkolną na rzecz Towarzystwa. Zarząd główny TSL. podnosi z uznaniem to obywatelskie i życzliwe stanowisko p. Piaseckiego i korzystając z czasu przedświątecznego prosi Szanowną publiczność o użyczenie jak najgorliwszego poparcia tym wyrobom p. Piaseckiego.

Ostrzeżenie przed wyjazdem do Bawaryi. Miejski urząd pośrednictwa pracy w Monachium (Bawarya) ogłosił, że z powodu stałego przypływu robotników z zagranicy, daje się obecnie w całej Bawaryi odczuwać nadmiar sił roboczych wszelkiego rodzaju i urząd ten nie bierze na siebie gwarancyi, że dostarczy im roboty. Ostrzega się zatem poszukujących pracy przed emigracyą sezonową do Bawaryi.

Konflikt Stanów Zjednoczonych z Rosyą. Warszawski „Hajnt“ żargonowy przynosi wiadomość telegraficzną z Petersburga, iż głosowanie ostatnie w parlamencie Stanów Zjednoczonych wywarło na rosyjskie sfery rządowe silne wrażenie. Premier Kokowcew ma być nawet gotów zgodzić się na **część pewną warunków rządu waszyngtońskiego.** Stanowisko to jego nastąpiło w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych Sazonowem, który jest również zapatrywania, iż nie należy zrywać przyjaznych stosunków z tem mocarstwem.

Aresztowanie koncypienta adwokackiego. Na polecenie sędziego śledczego Wilczka aresztowała policya wczoraj rano dra Samuela Tannenbauma, koncypienta, zajętego w kancelaryi adwokata dra Brannera. Dr. T. wmieszany jest w głośną swego czasu aferę kniazia Józefa Puzyny, który popełniwszy szereg hochsztaplerskich awanturek i oszustw w Wiedniu, zbiegł za granicę.

Dr. T. aresztowano na rekwizycyę sądu wiedeńskiego pod zarzutem oszustwa, popełnionego na szkodę pewnej firmy wiedeńskiej, która poniosła stratę około 7000 K.

Umysłowo chorą kobietę, nagabującą przechodniów na ulicach, liczącą około 40 lat, przytrzymała wczoraj policya i oddała komisaryatowi II. dzielnicy do dalszego zaopiekowania się.

Znaleziono dziecko, około 4-letnią dziewczynkę, odzianą w granatową chustkę, pluszowe palto i żółte buciki i oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

„Wzięła i poszła“! Breindla Ober, żona handlarza Resensrocha, zbiegła poprzedniej nocy od męża swego, zabrawszy mu książkę wkładkową kasy oszczędności na 200 K, złote kolczyki i garderobę war. około 200 K. Rosenstroch zwrócił się do policyi z prośbą o odszukanie nie tyle żony, ile zabranych rzeczy.

—

Zgubiono: Nieprzemakalną płachtę wartości 48 kor. książkę robotniczą Jana Kluczenki; zegarek damski, srebrny, z niklowym łańcuszkiem.

Znaleziono: Pulares mały z drobną kwotą; okucie srebrne od laski; parasol czarny w futerale.

Zmarli 19. grudnia 1911: Berger Chaim Dawid, handełes, l. 76; Löwin Rebeka, b. zajęcia, l. 70; Wechsler Dawid, fabrykant, l. 54; Czornyj Antoni, syn mamki, 3 miesiące; Kruszyński Mikołaj, emeryt. konduktor c. k. poczt, l. 85; Terhech Jakim, żołnierz 30 p. p., l. 23.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 19. grudnia 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·00 do 68·00.

Tendencya: bez zmiany.

Cukier.

Wiedeń. 19. grudnia. 34·50 do 34·60, 25·— do 25·10

Tendencya: słaba.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 19 grudnia 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—

Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 31. grudnia	401—402.
31. stycznia 1912	404—406.
styczeń-luty-marzec	407—408.
luty-marzec-kwiecień	413—418.
Rok 1912	419—429

Tendencya niezmieniona. Wobec braku transakcyi ceny podano bez zmiany. Usposobienie targu wyczekujące.

Zboże.

Budapeszt dnia 19. grudnia 1911. (Tel. wł.) Pszenica na październik od 11·77 do 11·78. Pszenica na kwiecień 11·64 do 11·65. Żyto na październik od 10·30 do 10·31. Żyto na kwiecień od 9·70 do 9·71. Owies na październik od 8·53 do 8·54. Owies na kwiecień od —·— do —.—. Kukurudza na maj od 8·61 do 8·62.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: mierna.

Usposobienie: lepsze.

Pogoda: mgła.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 19. grudnia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 4 proc. 296·50. Anstr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 275·— Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 309·50. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 247·50 Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 122·50

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·75. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 506·—. Clary zł. 40 m. k. —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 186·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 85·—. Palffy 40 zł. m. konw. 81·25. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 72·—. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45·—. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79·—. Salma 40 zł. m. k. 292·—. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 236·25. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 233·—. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 499·—.

Berlin, dnia 19 grudnia. Banknoty austryackie 84·85. Spirytus —·—.

Paryż, dnia 19 grudnia. Trzyprocentowa renta 94·75 mąka 31·90

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 19/12 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 203·—, Staatsbahny —·—, Disconto Comandit 192·12, Berlin Tow. handl. 170·—, Laura 178·25, Bohumery 230·62, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·20, Kolej warsz.-wied. 183·50, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna —·—, Losy tureckie 162·75 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 196·— Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 18·87, Kolej Henry 150·25, Niemiecki Bank narodowy 127·62, Kanada Proferred 244·75, Akcye żeglugi hamburgskiej 141·37, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 311·50, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 80—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·25, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·30 Rheinische Stahlwerke 172·75 Gelsenkirchen 200·—

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19. — Tel. 305.